IPN Ra 08/508
IPN BU 0284/508

1 marca 1980 Nr 7

RUCH ZWIĄZKOWY

PISMO POŚWIĘCONE ODRODZENIU WOLNEGO RUCHU ZAWODOWEGO W POLSCE

Po przerwie spowodowanej trudnościami w wydawaniu pisma Redakcja wznawia pracę. Mamy nadzieję, że uda nam się regularnie dostarczać pismo Czytelnikom. Prosimy o uwagi i informacje.

Czego możemy się spodziewać

Zakończył się VIII Zjazd PZPR, powołano nowego premiera, jest nowy przewodniczący CRZZ, zbliżają się wybory. Jakie będą konsekwencje tych wydarzeń dla nas - zwykłych zjadaczy chleba? Czy zwycięstwo frakcji Gierka jest również naszym zwycięstwem?

Odejście Jaroszewicza wszyscy przyjęli z zadowoleniem. Pamiętamy jego przemówienie z 24 czerwca 1976r. zapowiadające drastyczną podwyżkę cen artykułów żywnościowych oraz odwołanie tej podwyżki 25 czerwca pod wpływem protestów robotniczych w całym kraju. Błędne byłoby jednak przypuszczenie, że Jaroszewicz był jedyną przyczyną niepowodzeń gospodarczych PRL, że wraz z odejściem Jaroszewicza skończą się braki w zaopatrzeniu w mięso, przybędzie mieszkań, samochodów, wzrosną dochody, a ceny nie będą po cichu wzrastać. Opisane trudności będą nas nękać tak długo, jak długo trwać będzie system gospodarczy w obecnej postaci. System ten to kapitalizm państwowy. Państwo rządzone przez jedną partię, a raczej wąską grupę kierowniczą, jest wielkim monopolistą - właścicielem. Nic dziwnego, że nie liczy się z potrzebami zwykłych ludzi, a do spożycia przeznacza tyle jedynie, żeby nie dopuścić do protestów ludzi pracy na szerszą skalę. Wszystkie nadwyżki stoją natomiast do dyspozycji wielkomocarstwowej polityki ZSRR, który wprowadził i utrwalił panujący w Polsce system gospodarczy. Stąd też ciągłe i ponad miarę potrzeb inwestycje w przemysł ciężki, który jest podstawą produkcji zbrojeniowej.

Mianowanie Szydlaka przewodniczącym CRZZ jest jeszcze jednym przykładem, że partia traktuje oficjalne związki zawodowe jako swoją instytucję. Zamiast wyborów swego przedstawiciela - świat pracy otrzymał go w prezencie od PZPR. Łatwo zgadnąć, czyje interesy będą dla niego ważniejsze. Przypomnijmy, że Szydlak przewodniczył komisji, która miała ustalić odpowiedzialność za masakrę robotników na Wybrzeżu w 1970r. Nie podano żadnych wyników pracy tej komisji, jak również nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za strzelanie do bezbronnych robotników.

23 marca czeka nas następna farsa zwana wyborami. W rzeczywistości jest to organizowana przez PZPR manifestacja mająca wykazać powszechne poparcie dla jej rządów. Ludzie traktujący udział w głosowaniu jako jeszcze jeden obowiązek, który spełniają dla świętego spokoju. Trzeba zdawać sobie jednak sprawę, że wrzucenie kartki z partyjnymi kandydatami do urny, to poparcie udzielone władzy, która na to poparcie absolutnie nie zasługuje. Dlatego też coraz więcej obywateli nie bierze udziału w głosowaniu, lub skreśla wszystkich kandydatów, co jest głosem przeciwko liście FJN. Prawdą jest, że komisje wyborcze dorzucają czasem do urny brakujące głosy, a więc i tak ci co mają być "wybrani" będą posłami, ale to już fałszerstwo, które na masową skalę byłoby bardzo niewygodne. Ludzie świadomi i szanujący swoją godność nie powinni w głosowaniu popierać władzy, której wewnętrznie nie apro

strona: 0015

IPN Ra 08/508
IPN BU 0284/508

bują. Prawo wyborcze to prawo, a nie obowiązek. Ta skromna forma protestu polegająca na bojkocie mogłaby przy umocowieniu mieć nie małe znaczenie. Ci zaś, którzy oddadzą głos na listę FJN, niech później do siebie również mają pretensje, że Sejm uchwalił np. podwyżkę cen. Posłowie mający zaufanie PZPR, dzięki temu zaufaniu zasiadający w Sejmie, będą jednomyślnie uchwalać to, co potrzebne akurat partii, jak np. ich koledzy w czerwcu 76r. byli jednomyślni w sprawie podwyżki cen, mimo konieczności cofnięcia następnego dnia tej nieprzemyślanej decyzji.

Zmiana istotna, taka której pragnie całe społeczeństwo mogłaby nastąpić pod warunkiem powołania Sejmu prawdziwie reprezentującego społeczeństwo, kiedy kandydatów zgłaszałoby nie tylko PZPR, ale każda grupa obywateli, kiedy każdy z kandydatów wysuniętych przez kogokolwiek miałby prawo do publicznego przedstawienia swoich poglądów. Posłowie wybrani spośród wielu kandydatów o różnych poglądach, byliby rzeczywiście reprezentantami społeczeństwa, kontrolowaliby rząd i nie dali narzucać sobie uchwał sprzecznych z interesem społecznym. Tak samo niczym nie skrępowane zrzeszenie się pracowników w wolne, niezależne od PZPR związki zawodowe doprowadzić może do utworzenia organizacji związkowej rzeczywiście broniącej interesy ludzi pracy.

Osiągnięcie tych celów natychmiast nie jest możliwe, ale każdy w swoim skromnym zakresie może się do tego przyczynić. Pierwszy warunek to nie popieranie PZPR w żadnej sprawie jak tzw. czyny, głosowania, galówki itp. Dalej zrzeszanie się w zakładzie pracy, miejscu zamieszkania w niezależne grupy nie koniecznie manifestujące zaraz swoją obecność, czytające natomiast niezależną prasę i skupiające się wokół działaczy wolnych związków zawodowych, czy innych działaczy demokratycznych. Początki będą trudne, nie odrazu nastąpią zmiany na lepsze. W sprzyjającej sytuacji takie grupy mogą jednak szybko przekształcić się w komitety wolnych związków eliminujące oficjalne fasadowe związki. Podobnie może stopniowo dojść do pojawienia się reprezentantów społeczeństwa w Sejmie, jeżeli władza poczuje się do tego zmuszona.

----- Wiadomości -----

22 stycznia 1980r. Sąd Rejonowy w Warszawie skazał czterech uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce na kary aresztu.

Andrzej Czuma został skazany na 3 miesiące, Józef Janowski i Bronisław Komorowski na 1 miesiąc, a Wojciech Ziembiński na 1,5 miesiąca. Zostali oni skazani za zorganizowanie i prowadzenie manifestacji w Warszawie w dniu 11 listopada 1979r. w 61 rocznicę odzyskania niepodległości. W manifestacji tej wzięło udział 5 do 7 tys. ludzi. Po mszy świętej w katedrze św. Jana uformował się pochód, który śpiewając pieśni patriotyczne z flagami narodowymi i transparentami udał się pod pomnik Nieznanego Żołnierza. Na jednym z transparentów widniały słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Polsce: " Nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski Niepodległej". Służba Bezpieczeństwa starała się zablokować drogę dwukrotnie, ale bez skutku. Pod pomnikiem złożono wieńce, a w/w działacze wygłosili przemówienia.

W dniu 27 lutego 1980r. Sąd Rejonowy w Warszawie skazał na grzywnę Władysława Bartoszewskiego - sekretarza polskiego Pen-clubu za wygłoszenie wykładu w ramach Latającego Uniwersytetu na temat polskiej kultury podczas okupacji.

----- Niezależny ruch zawodowy -----

15 grudnia 1979r. w kopalni Rudna w Zagłębiu miedziowym Legnicko-Głogowskim miał miejsce strajk. Wzięło w nim udział 500 górników, strajkujący domagali się zrównania płac z górnikami węglowymi, poprawy zaopatrzenia, wprowadzenie tzw. szwedzkiego systemu ze zwiększoną ilością dni wolnych. 17 grudnia przybył wicepremier Kaim, który obiecywał spełnienie postulatów strajkujących.

IPN Ra 08/508
IPN BU 0284/508

18 stycznia 1980r. został zatrzymany w Katowicach na 48 godzin Zdzisław Pawlak - współpracownik Ruchu Związkowego i uczestnik Ruchu Obrony mieszkający w Łodzi. Przyjechał do Katowic z ulotkami Listu Otwartego Kazimierza Świtonia /List ten publikujemy dalej/. Pawlaka przesłuchiwano bijąc po twarzy, grożono śmiercią, zmuszano siłą do współpracy. Po powrocie do Łodzi przeprowadzono na niego rewizję. Pawlak złożył skargę na pracowników SB do prokuratury.

30 stycznia 1980r. w Stoczni Gdańskiej miał miejsce kilkunastogodzinny strajk na wydziale W2. Robotnicy wystąpili w obronie koleżanki, Anny Walentynowicz, którą usiłowano zwolnić za udział w manifestacji w dniu 18 grudnia 1979r. w 9 rocznicę walk na Wybrzeżu. Podobny strajk miał miejsce w Gdańskim Elektromontażu, gdzie z tych samych powodów usiłowano zwolnić szereg osób. Strajkującym grożono zwolnieniami dyscyplinarnymi. Manifestacja, która była przyczyną represji, odbyła się pod bramą nr. 2 Stoczni Gdańskiej przy udziale ok. 4 tys. ludzi. Przemówienia wygłosili: Dariusz Kobzdej, Maryla Płońska, Lech Wałęza oraz ks. Bronisław Sroka. Złożono wieńce, wznoszono okrzyki: "precz z przemocą", "żądamy wolności", "precz z uciskiem SB".

23 lutego 1980r. minęła 2-ga rocznica utworzenia Komitetu Wolnych Związków Zawodowych w Katowicach - pierwszej niezależnej od władz próby zrzeszenia pracowników dla obrony swoich interesów. Inicjatorzy - członkowie Komitetu podlegają niekończącym się represjom. Kazimierz Świtoń był zatrzymywany na 48 godzin 22 razy, Roman Kściuczek 12 razy inni po kilka. Kazimierz Świtoń 2 razy skazany przez kolegium przebywał w areszcie łącznie ponad 5 miesięcy. Ostatnio Świtoń jest przesłany za List Otwarty, który publikujemy. Jego syn, Jan Świtoń, członek Komitetu został zatrzymany 23 lutego i dręczony podczas przesłuchania przy użyciu twarzy za pomocą papierosa - metody, jak za czasów gestapo.

25 lutego 1980r. rozpoczął się w Grudziądzu proces przeciwko innemu działaczowi robotniczemu - Edmundowi Zadrożyńskiemu. Stoi on pod zarzutem organizowania grupy przestępczej, której mieli brać udział jego synowie. W czasie pierwszych dni okazało się, że jest to grubymi nićmi szyta zwyczajna prowokacja. Świadkowie oskarżenia, byli w śledztwie zmuszeni do składania zeznań obciążających Zadrożyńskiego, co potwierdził w pierwszych dniach procesu jego syn Mirosław.

Kazimierz Świtoń ul. Mikołowska 30/7 Katowice, dnia 10.X.1979 r.
40-066 Katowice

LIST OTWARTY DO GÓRNIKÓW I ICH RODZIN !

W ciągu jednego tylko miesiąca, wydarzyły się na Śląsku trzy, bardzo poważne katastrofy górnicze, w których zginęło kilkadziesiąt górników. Nie znamy dokładnej liczby zabitych, gdyż cenzura nie dopuściła do publicznej wiadomości prawdziwych faktów, a ogłoszone oficjalnie liczby są zaniżone. Winne są czynniki partyjne, bojąc się ujawnić, że są to kopalnie, w których mimo protestu większości załóg, zastosowano czterobrygadowy system pracy. System, który z powodu braku czasu na remont maszyn i urządzeń, nie pozwala na pełne zabezpieczenie Waszych miejsc pracy. System, który zabrał Wam wolne niedziele i zdezorganizował tak bardzo potrzebny górnikom wypoczynek, oraz rozbija życie rodzinne i religijne. Wiecie o tym najlepiej Wy Matki i Żony górników. Wy, które codziennie z drżeniem serca, żegnacie wychodzących do pracy, a jakże często niewypoczętych Mężów i Synów. Ile zdrowia, a nieraz i łez, kosztuje Was Matki i Żony oczekiwanie na powrót najbliższych, gdy na powierzchni odmawiamy tajemnicę, a oni w tym czasie znajdują się pod ziemią i z opóźnieniem wracają do swoich rodzin.

To Wy Górnicy, najlepiej wiecie, że stosowany u nas system, to nie socjalizm, to państwowy kapitalizm, a hasło partii "człowiek najwyższym dobrem w ustroju socjalistycznym", jest tylko pustym frazesem.

W Polskich kopalniach nie liczy się człowiek, liczy się tylko wydobyty - często z narażeniem życia - węgiel, a który państwo zamienia - nie licząc się z potrzebami kraju - na dolary.

To z Waszego potu, kalectwa a często i życia, czerpie ogromne zyski

IPN Ra 08/508
IPN BU 0284/508

czerwona burżuazja. To ona, kosztem ludzi pracy buduje [illegible] i swoich rodzin pałace, wyposażając je w najnowsze urządzenia, sprowadzane z zachodu. Ona buduje dom partii, z super-luksusowym wykończeniem, którego koszt równa się tysiącom [illegible], na które czekać musi- kilka lat, a partia tłumaczy się brakiem materiałów budowlanych, oraz mocy przerobowych i środków. Ale nie szczędzi tychże środków na rozbudowę aparatu policyjnego, angażując do siania postrachu i bezprawia w społeczeństwie, młodych, zdrowych ludzi, którzy by mogli pracować w kopalniach i na budowach.

Jak mnie poinformował przedstawiciel "POLMAGU", w kopalniach "Silesia" można było uratować wielu Waszych kolegów, gdyby zakupiono w USA, specjalny żaroodporny tunel, który zabezpieczą przejście przez ścianę pożaru. Ale dla Was, Bracia Górnicy, nie ma środków na zakup urządzeń zabezpieczających Waszą pracę, nie ma dolarów na ratowanie Was przed śmiercią. Wynika z tego, że jesteście traktowani jak czarni niewolnicy, jak woły robocze do produkcji dolarów. APELUJĘ do Was Bracia Górnicy. APELUJĘ do Was Matki i Żony, jak długo jeszcze pozwalać będziecie na tak nieludzkie traktowanie Was przez partię. Jak długo jeszcze, kierowani strachem milczeć będziecie? Nie liczcie na skompromitowanie, PZPR-owskie związki zawodowe, których obowiązkiem jest Was bronić, a które za Wasze pieniądze, pomagają państwu wyzyskiwać Was.

Mamy prawo mieć Wolne - niezależne od partii i państwa - Związki Zawodowe. Gwarantuje nam to Konstytucja PRL, Międzynarodowy Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich. /Dz. Ustaw nr. 38 z dn. 29.XII.1977r/.

TYLKO SILNE I DOBRZE ZORGANIZOWANE WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE BĘDĄ MOGŁY SKUTECZNIE BRONIĆ LUDZI PRACY, PRZED WYZYSKIEM PRACODAWCY - PAŃSTWA.

TYLKO WOLNE ZWIĄZKI ZAWODOWE BĘDĄ W STANIE WYPROWADZIĆ KRAJ Z KRYZYSU!

Powołujcie w Waszych kopalniach komórki Wolnych Związków Zawodowych. Komitety Wolnych Związków Zawodowych istnieją w Gdańsku, Katowicach oraz w Szczecinie. Nawiązujcie kontakt z Wolnymi Związkami Zawodowymi w Katowicach, ul. Mikołowska 30 m. 7. W każdy czwartek od godz. 18.00 odbywają się spotkania działaczy i sympatyków, na które zapraszam wszystkich potrzebujących pomocy oraz tych, którzy odczuwają potrzebę działania, w obronie swoich praw. Tylko wspólnie możemy wyegzekwować od władzy - PRAWA CZŁOWIEKA i OBYWATELA i poszanowanie ludzkiej godności.

Kazimierz Świtoń

==== Wojna o pokój trwa ====

Święta Bożego Narodzenia armia najbardziej pokojowego państwa naszej planety - ZSRR - spędziła na intensywnych przygotowaniach do mającej nastąpić inwazji. 27 grudnia 79r. wojska radzieckie wkroczyły do Afganistanu. Kolejny etap walki o pokój został rozpoczęty. Okazało się jednak, że świat ma dosyć takiego gołąbka. ONZ uchwaliła deklarację, 104 głosy przeciw 18, o wycofaniu obcych wojsk z Afganistanu. W stolicy Pakistanu-Islamabadzie 36 państw arabskich potępiło radziecką agresję. Stany Zjednoczone wstrzymały eksport zboża oraz technologii do ZSRR. Olimpiada w Moskwie stoi pod znakiem zapytania. Nic więc dziwnego, że Breżniew podczas przemówienia przedwyborczego zapewniał solennie, że wojska zostaną wycofane.. jak tylko zniknie zagrożenie Afganistanu. W brednich radzieckiej propagandy na temat walki o pokój jest jedno ziarno prawdy- zwycięstwo w tej walce, bo kiedy ZSRR podbije cały świat i powstanie jedno państwo, to państwo to nie będzie miało już z kim prowadzić dalszych wojen. Pytanie tylko czy o takim pokoju świat marzy?

Redaguje Kolegium w składzie:
Roman Kściuczek, Myszkowice, ul. W. Kubicy 15
Kazimierz Świtoń, Katowice, ul. Mikołowska 30/7 tel. 51-49-19
Andrzej Woźnicki, Łódź, ul. Rydzowa 17/128
Jan Zapolnik, Gdańsk, ul. Kościuszki 18/2 tel. 41-53-79

Ruch Związkowy oczekuje na informacje i uwagi czytelników.
Koszt wydawania pisma pokrywają dobrowolne składki społeczne.
Przeczytaj, nie niszcz, podaj dalej.